

## Na afisz z końcem grudnia wejdzie „Zemsta” Sposób, w jakim ma być wystawiona sztuka Aleksandra Fredry, na pewno wielu zaskoczy

Akcja „Zemsty” ma się rozgrywać w... muzeum. „Przewodniczką po świecie Aleksandra Fredry jest Kustoszka, która objaśnia zawiloci fabuły, przybliży sylwetkę pisarza, komentuje sceniczną rzeczywistość, a nawet wchodzi w interakcję z postaciami i publicznością” – zapowiada Teatr im. Adama Mickiewicza.

– Ta specyficzna forma ma służyć głównie temu, aby świat XIX-wiecznej opowieści nieco odkurzyć i dostosować do naszej percepcji – wyjaśnia reżyserka Joanna Drozda. – Mam nadzieję, że ludzie, którzy obejrzą nasze przedstawienie, będą mieli poczucie dobrze spędzonego czasu, a także przestrzeń na autorefleksję, bo przecież Fredro pisał także o nas.

Drozda jest reżyserką, ale też aktorką, autorką scenariuszy i adaptacji scenicznych. Przez wiele lat była związana z teatrami: Starym w Krakowie, Drama-



• **Próba do spektaklu „Zemsta” w reż. Joanny Drozdy**

FOT. PIOTR DŁUBAK  
/ TEATR IM. ADAMA  
MICKIEWICZA  
W CZĘSTOCHOWIE

tycznym w Warszawie, Polskim w Bydgoszczy. Zajęła się reżyserią, aby „odpocząć” od aktorstwa: – Pomyślałam, że chciałabym do widowni dotrzeć w nieco inny sposób. Poprzez śmiech, humor, lekkość, przemieszanie konwencji – mówi.

Przygotowała już kilkanaście przedstawień. Ostatnio musical „40-latek” oparty na kultowym serialu telewizyjnym sprzed lat.

Premiera odbyła się we wrześniu w warszawskim Teatrze Rampa.

W przygotowywanej teraz w Częstochowie „Zemście” Joanna Drozda postanowiła przełamać klasykę nowoczesnością. Do współpracy zaprosiła m.in. poetę i slamera Michała Głaszczkę, z którym stworzyła adaptację, dopisując do klasycznego dramatu współczesne teksty i piosenki. „Głaszczka i Drozda bawią

się konwencją, w swojej adaptacji nawiązują także do popkultury. Będzie zatem... Madonna, hip-hop, Dorota Masłowska i slamerki pojedynek na słowa: Fredry, Mickiewicza i Słowackiego” – wylicza teatr.

– Fredro był geniuszem komedii omyłek, napisał arcydzieło, zarówno pod względem języka, jak i fabuły. Dlatego na częstochowskiej scenie widzowie obejrzą „Zemstę” niemal w całości, z bardzo niewielkimi skrótami – zastrzega reżyserka. – Chciałabym zachować charakterystyczność Fredrowskich postaci, ale wydobyć z nich współczesny rys, wyeksponować ich cechy i nadać im współczesny kontekst – dodaje.

Od wielu tygodni w teatrze już trwają próby. Cześnika Macieja Raptusiewicza zagra Adam Hutyra, Rejenta Milczka – Marek Ślosarski (gościnnie). W postać Papkina wcieli się Marcel Opałński, a Klarę Raptusiewiczó-

wnę zagra Hanna Szurgot – oboje to debiutujący na częstochowskiej scenie absolwenci Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie. Waclawem Milczkiem będzie Karol Czajkowski (gościnnie), Podstoliną Hanna Czepierska – Agata Ochota-Hutyra, a Dynalskim – Antoni Rot. Kustoszka w muzeum będzie Hanna Zbyryt, a Szefem muzealników – Iwona Chołuj.

Za scenografię w przedstawieniu odpowiadają Joanna Drozda i Michał Głaszczka, za muzykę i aranżę – Daniel Pigoński, za kostiumy – Jola Łobacz, za choreografię – Alicja Różańska i Bartek Dopytański, za światło – Michał Głaszczka, za przygotowanie wokalne – Magdalena Syposz.

Premiera „Zemsty” odbędzie się w sobotę, 30 grudnia o godz. 19. Później zobaczy ją publiczność dwóch przedstawień sylwestrowych 31 grudnia o godz. 18 i 21.30. Kolejne pokazy w styczniu. ●